



Szyfowa praca

Bibliografia:

- Źródło: Szyf, [w:] Wanda Markowska, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1987, s. 91-93.



Wyrażenie *syzyfowa praca* ma dwa znaczenia. Dosłowne i przenośne. W dosłownym znaczeniu to praca Syzyfa, a w przenośni? Dowiedzie się tego, kiedy przeczytacie mit o Syzyfie.

” Wanda Markowska

Syzyf

Syzyf był władcą pięknego [Koryntu](#). Był to gród potężny i bogaty; w porcie uwijały się statki ze wszystkich, najdalszych nawet krain [...]. Wspaniałe ogrody, tarasy, przestrzenne barwne świątynie bogów zdobiły miasto Syzyfa. Żoną jego była Merope.

Bogowie lubili bardzo króla Koryntu i nie skąpili mu swych łask. Zapraszali go nawet od czasu do czasu na Olimp, do swojej podniebnej siedziby. Żył król Syzyf długie lata szczęśliwie w zdrowiu i radości,

zawsze rzeński i młody mimo podeszłego wieku, gdyż ambrozja i nektar – pokarm boski, który nieraz spożywał na ucztach z niebianami – przydawały mu sił i chroniły od znużenia starości. I byłby tak żył pod promieniami łaskawości Olimpijczyków jeszcze długo, gdyby nie jego zbytnia gadatliwość i pyszałkowatość.

Lubił się on nadmiernie chwalić swoją przyjaźnią i zażyłością z bogami i często przy ucztach opowiadał przyjaciołom cuda o rozmowach i zamierzeniach Olimpijczyków, plotkował o ich miłostkach i słabostkach. Czasami nawet, by się popisać przed swoimi przyjaciółmi, pozwalał sobie na większe zuchwalstwa.

Oto, będąc na ucztach na Olimpie, kradł cichaczem trochę nektaru i ambrozji i później częstował nimi swych biesiadników. Bogowie, choć widzieli jego sztuczki, jednak mieli do niego słabość i patrzyli na to przez palce. Wybacжали mu nawet jego plotkarstwo.

Ale pewnego razu po jakiejś uroczystości na Olimpie wyprawił Syzyf u siebie w pałacu wspaniałą ucztę i tam przy winie wypaplał jakąś ważną tajemnicę boską, o której się dowiedział na Zeusowym dworze.

Teraz już się przebrała miara pobłażania ze strony niebian. Syzyf stracił ich łaskę i za swoją winę musiał odpokutować śmiercią. Ale nie chciał poddać się losowi, on, co za życia próbował już rozkoszy niebiańskich. Umierając tedy, chytry król nakazał swej małżonce, by nie wyprawiała mu pogrzebu. Ciało jego, nieprzybrane kwiatami i niepogrzebane, bez świętego [obola](#) w ustach leżeć miało pod murem korynckiego pałacu. Całe miasto potępiło złą królową, która nie spieszy się z wypełnieniem swego świętego obowiązku względem zmarłego małżonka.

Tymczasem Syzyf jękami i płaczem napełnił całe podziemne królestwo. Błąkał się jak cień w pobliżu [Charonowej](#) łodzi i żalił się na złą żonę, a łzy jak groch płynęły mu po twarzy. Gdy Charon zapytał go o przyczynę rozpacz, wtedy Syzyf głosem przerywanym od łkań opowiedział swoją żalospną historię, jak to bezbożna małżonka zapomina o swej powinności i nie chce sprawić mu pogrzebu, jak ciało jego poniewiera się gdzieś pod płotem, jak bardzo jest biedny i poniżony, że nie ma nawet obola na opłacenie przewozu przez Styks.

Jęki i narzekania Syzyfa doszły w końcu do uszu Hadesa i Persefony. Znali go oni dobrze ze wspólnych biesiad na Olimpie i teraz żal im się zrobiło dawnego ulubieńca. Wezwali go tedy do siebie i dowiedziawszy się o jego nieszczęściu, pozwolili mu wrócić na ziemię pod opieką Tanatosa, boga śmierci, aby mógł nakłonić złą żonę do sprawienia mu należnego pogrzebu.

Przebiegły Syzyf z wybuchem wdzięczności rzucił się do stóp władcom Tartaru i natychmiast wyruszył w drogę na ziemię.

Na ziemię, na ziemię, do słońca i wina, do życia i wesela!

Gdy tylko przybył do pałacu w Koryncie, natychmiast kazał związać mocno bożka śmierci i wtrącić go do ciasnego, wilgotnego lochu w podziemiach zamkowych.

Siedział tak biedny Tanatos długie lata w zamknięciu, a Syzyf tymczasem żył sobie i żył. A wraz z nim i inni ludzie na ziemi nie zaznali w tym czasie ni chorób, ni śmierci. Ród ludzki rozplenił się

wtedy jak nigdy przedtem i potem, a śmiech, zdrowie i szczęście panowały na całym świecie.

Aż kiedyś przypomniał sobie Hades o Syzyfie. Przywołuje Charona i pyta, czy przewoził już króla Koryntu na drugą stronę Styksu. A gdy starzec przecząco potrząsnął głową, każe władca zawołać Tanatosa. Przeszukano cały Hades, lecz nigdzie nie znaleziono ani czarnego bożka, ani Syzyfa. Wtedy posłał Hades Hermesa na ziemię, by odszukał zaginionych. [Wiatronogi](#) bóg nietrudne miał zadanie. Zastał Syzyfa przy uczcie na tarasie korynckiego pałacu. Pod boskim wzrokiem Hermesa zmieszał się chytry starzec i przyznał do winy.

Hermes uwolnił z więzów i wieloletniej niewoli Tanatosa. Rozpostarł syn Nocy swe czarne skrzydła zwinięte od tak dawna i milcząc, pofrunął na królewski dwór. Pierwszy uczuł chłodne muśnięcie sam Syzyf, potem zaś wszyscy jego dworzanie i towarzysze. A potem Korynt i [Peloponez](#), i Grecję całą zmroziło tchnienie śmierci.

A Syzyf? Co się z nim stało po śmierci?

Ciężko go ukarali bogowie.

W podziemiach Hadesu zgięty wpół toczy przed sobą wielki odłam skały. Musi go wtoczyć na wysoką górę. Pręży się grzbiet nieszczęśnika, nabrzmiące węzły żył występują na jego ramionach, krew uderza do głowy i brak mu już tchu w zdyszanych płucach. Ale już niedaleko szczyt. Tam odpocznie. Lecz nagle tuż przed wierzchołkiem góry głaz wymyka mu się z rąk i spada w dół.

Tak wciąż musi biedny Syzyf zaczynać od początku swą pracę daremną i [znoić się](#) w próżnym wysiłku. A trwać to ma bez końca, przez wieczność całą.

Źródło: Syzyf, [w:] Wanda Markowska, *Mity Greków i Rzymian*, Warszawa 1987, s. 91–93.

Ćwiczenie 1

Opisz relacje Syzyfa z bogami.

Ćwiczenie 2

Napisz, dlaczego według ciebie Syzyf wyjawiał ważną boską tajemnicę.

Ćwiczenie 3

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 4

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 5

Przygotuj się do ustnej prezentacji postaci Syzyfa. Uzpełnij poszczególne elementy charakterystyki.

Ćwiczenie 6

Przekształć poniższe zdania, usuwając wszystkie określenia wartościujące, tak aby nadać im charakter obiektywny.

Gdy Charon zapytał go o przyczynę straszliwej rozpacz, Syzyf płaczącym głosem przedstawił swoją żalną historię. Opowiedział, jak to bezbożna małżonka nie chciała sprawić mu uroczystego pogrzebu. A także o tym, jak okrutnie potraktowano jego ciało, które bez najmniejszego szacunku zostawiono gdzieś pod płótem. Wspomniał także, że jest biedny i poniżony, nie ma nawet obola na opłacenie przewozu przez Styks.

Ćwiczenie 7

Opisz, co czuje Syzyf, gdy 'tuż przed wierzchołkiem góry głaz wymyka mu się z rąk i spada w dół'.

Ćwiczenie 8

Przyjrzyj się obrazowi Tycjana lub przeczytaj jego opis, wyszukaj i zapisz fragment mitu, który mógłby być ilustracją tego dzieła.



Tycjan *Syzyf*

Źródło: Tycjan, *Syzyf*, 1548, olej na płótnie, Muzeum Prado w Madrycie w Hiszpanii, domena publiczna.

Ćwiczenie 9

Z mitu o Syzyfie wypisz fragment wyjaśniający znaczenie związku frazeologicznego 'syzyfowa praca'.

Ćwiczenie 10

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 11

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 12

Wciel się w postać Syzyfa i napisz, jak król tłumaczy swoje postępowanie.

Ciekawostka

Tanatos – w mitologii greckiej jest bogiem śmierci, synem Nyksty, bogini Nocy, bratem bliźnim Hypnosa, boga snu. Przedstawiano go jako smutnego młodzieńca z czarnymi skrzydłami i ze zgaszoną, odwróconą pochodnią.

Ćwiczenie 13

Wypisz z tekstu 'Syzyf' wszystkie określenia boga Tanatosa. Wyjaśnij ich pochodzenie.

Ćwiczenie 14

Zapisz dialog, w którym Syzyf prosi Hadesa o możliwość powrotu na ziemię pod opieką syna Nocy - Tanatosa.

Ćwiczenie 15

Ćwiczenie 16

Uzupełnij tabelę. Wyszukaj w słowniku mitologii lub tekście *Mitologii* informacje o Tantalusie, Danaidach i Niobe, a następnie wpisz ich złe postęпки i kary, na jakie ich skazano.

Źródło: zpe.gov.pl, licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 17

Wyjaśnij podane związki wyrazowe:

- męki Tantalusa
- praca Danaid